

Brytyjski minister obrony nazwał Rosjan „faszystami”

10 maja 2022

Minister obrony wielkiej Brytanii Ben Wallace wygłosił przemówienie z okazji zakończenia II wojny światowej, w którym dokonał porównań obecnej sytuacji do wydarzeń sprzed 77 lat. Stwierdził więc między innymi, że rosyjski prezydent Władimir Putin jest „faszystą”, natomiast wbrew zapowiedziom nie mówił o konieczności przeprowadzenia kolejnego „procesu norymberskiego”.



Wystąpienie Wallace’a miało miejsce w Narodowym Muzeum Armii w Londynie. Brytyjskie media jeszcze przed jego wygłoszeniem ujawniły, jaka może być jego treść. Ostatecznie polityk Partii Konserwatywnej nie zdecydował się między innymi na wezwanie, aby rosyjskie władze zostały postawione przez czymś na wzór kolejnego Trybunału Norymberskiego, tak jak miało to miejsce w przypadku przywódców III Rzeszy.

Nie oznaczało to jednak, że brytyjski minister obrony zrezygnował z porównań do sytuacji z czasów II wojny światowej. W swoim przemówieniu stwierdził więc, że „poprzez inwazję na Ukrainę Putin, jego najbliższe otoczenie i generałowie odzwierciedlają teraz faszyzm i tyranię sprzed 77 lat, powtarzając błędy reżimów totalitarnych ubiegłego wieku”.

Innym ważnym wątkiem wystąpienia Wallace’a była krytyka działań rosyjskiego wojska. Jego zdaniem dokonuje ono zbrodni wojennych, a poza tym jest zwyczajnie źle dowodzone. W tym aspekcie konserwatysta mówił o „złym przygotowaniu do bitwy, słabym planowaniu operacyjnym, nieodpowiednim sprzęcie i wsparciu, a przede wszystkim o korupcji i komponencie moralnym”.

Zdaniem brytyjskiego polityka, działania rosyjskiej armii mają „hańbić” osiągnięcia żołnierzy walczących na frontach II wojny światowej, dlatego rosyjscy generałowie powinni być pociągnięci do odpowiedzialności przed sądami zajmującymi się zbrodniami wojennymi.

Na podstawie: BBC.com

Źródło: Autonom.pl